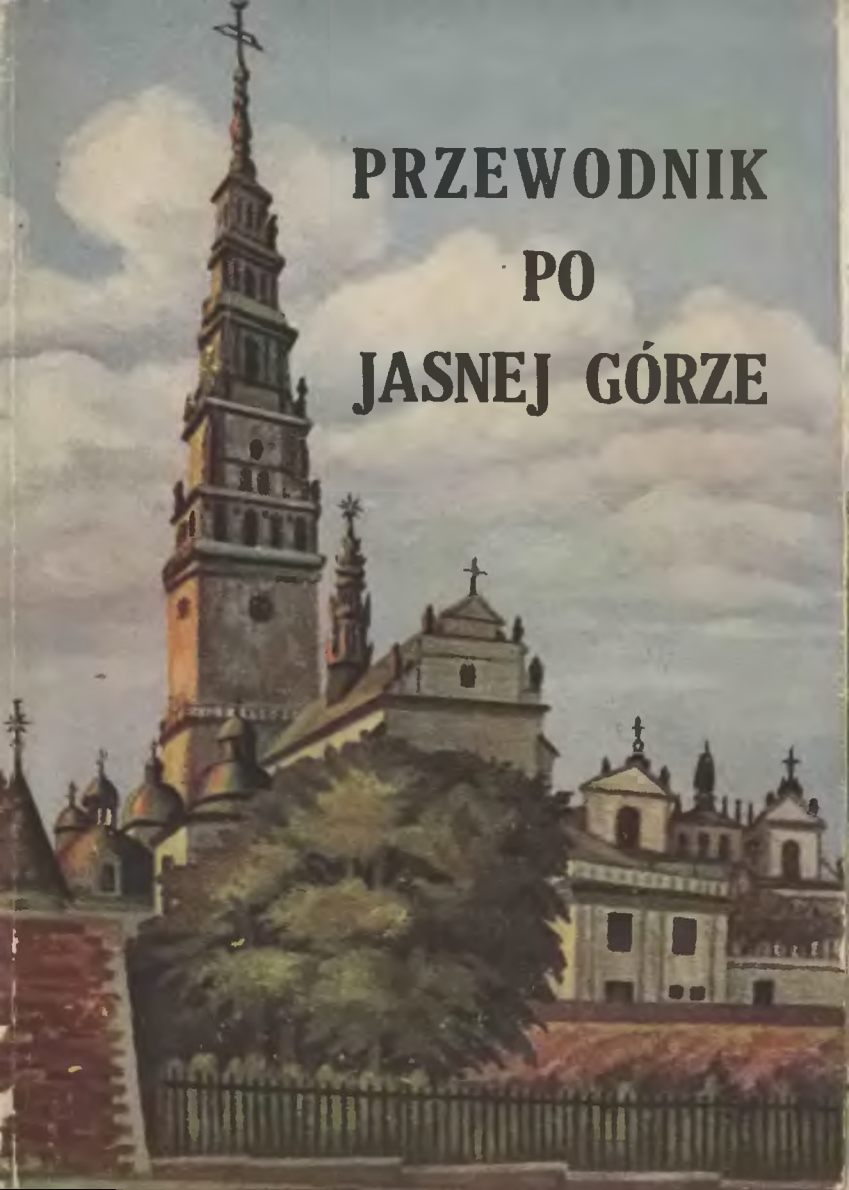


**PRZEWODNIK
PO
JASNEJ GÓRZE**



1

1870

1871

360,1

PRZEWODNIK PO JASNEJ GÓRZE



OPRACOWAŁ
O. ALEKSANDER, PAULIN.

(Kazimski)



WYDANIE DRUGIE, UZUPEŁNIONE.

1 9 3 6

NAKŁADEM OO. PAULINÓW
NA JASNEJ GÓRZE.

DRUKARNIA T. NAGŁOWSKIEGO I S-KI W CZĘSTOCHOWIE.

NIHIL OBSTAT

P. Pius Przeddziecki

cenzor

Częstochoviae, d. 14. IX. 1932.

Nr. 2788.

IMPRIMATUR

Częstochoviae, die 15 septembris 1932 a.



Zimniak

Vic. Gener.



★
A. Jatowt

BG WSP

ncellarius



134853

Przedruk wzbroniony

Okładkę malował Wł. Michniewski.

16-11-2012

Na pamiątkę 550-letniego jubileuszu sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasną Górę, wydaliśmy niniejszy krótki opis cudownego miejsca, by wszystkim pielgrzymom uprzystępnąć jego poznanie, a przez to zachęcić do coraz głębszego ukochania Jasnej Góry i tych wielkich rzeczy, które Ona symbolizuje.

Prosimy gorąco Jasnogórską Panią, by wszystkich, którzy na ten jubileusz z hołdem do swej Królowej przybyli i grosza na upiększenie Jej Stolicy nie żalowali, wzięła pod Swą matczyną opiekę i błogosławieństwem Swem obdarzać raczyła

M A R Y A ! —

O. O. PAULINI.



Widok z samolotu na Jasną Górę.

Słóvko o Częstochowie.

Historyczne wiadomości o Częstochowie mamy dopiero od chwili, kiedy to na Jasną Górę został sprowadzony cudowny obraz t. j. 1382 r.

Przedtem były tu tylko lasy i pustkowie. Był tu coprawda kościół, ale drewniany. Klasztor jest na górze, choć jej nie znać, a że góra składa się z jasnego kamienia nazwali ją Jasną — choć można ją nazwać Jasną z innego jeszcze powodu — gdyż na tej Górze, za przyczyną Matki Boskiej każdemu przygnębionemu i cierpiącemu robi się jasno w głowie i z serca spada ciężar, jakim jest brudne i grzeszne sumienie.

B r a m y.

Na samym wstępie jest plac przed pierwszą bramą — jakby na powitanie wyciąga swe ramiona — na nim widzimy palmę, dwa lwy po bokach, oparte przedniemi nogami na drzewie, a na wierzchu kruk z chlebem.



B r a m a L u b o m i r s k i c h .

Jest to herb Zakonu O. O. Paulinów, który tu stróżuje od czasu sprowadzenia cudownego obrazu.

Patryarchą tego Zakonu był św. Paweł I pustelnik, żył w III wieku; podczas prześladowania chrześcijan za czasów cesarza rzymskiego, Decyusza, uciekł na pustynię i tam przebył od 24 do 113 roku życia.

Był cudownie karmiony przez kruka, który mu codzień przynosił pół bochenka chleba; z liści palmy robił sobie odzienie, a dwa lwy pochowały go w pustyni.

Obecnym przy jego śmierci był jeden tylko święty Antoni.

Pierwsza brama — to brama Lubomirskich, wybudowana w początkach XVIII wieku.

Druga brama Stanisława Augusta Poniatowskiego, ostatniego króla polskiego, który kazał wystawić tę bramę ze swoim popiersiem, choć ani razu na Jasnej Górze nie był, wbrew ogólnemu zwyczajowi królów polskich.

Trzecia brama jest Matki Boskiej Bolesnej; dawniej tu była strzelnica, broniąca wstępu do twierdzy. Obecnie z boku



Brama Stanisława Augusta.

tej bramy wznosi się żelazna dzwonnica z 3-ma dzwonami o wadze 8, 6 i 5 tysięcy kilogramów.

Za tą bramą jest most, prowadzący do baszty najstarszej, bo zbudowanej za króla Jagiełły.

Dawniej był tu most zwodzony, podnoszony na noc, więc komunikacja była przerywana.

Przez basztę wchodzimy na dziedziniec kościelny i idziemy do kościoła.

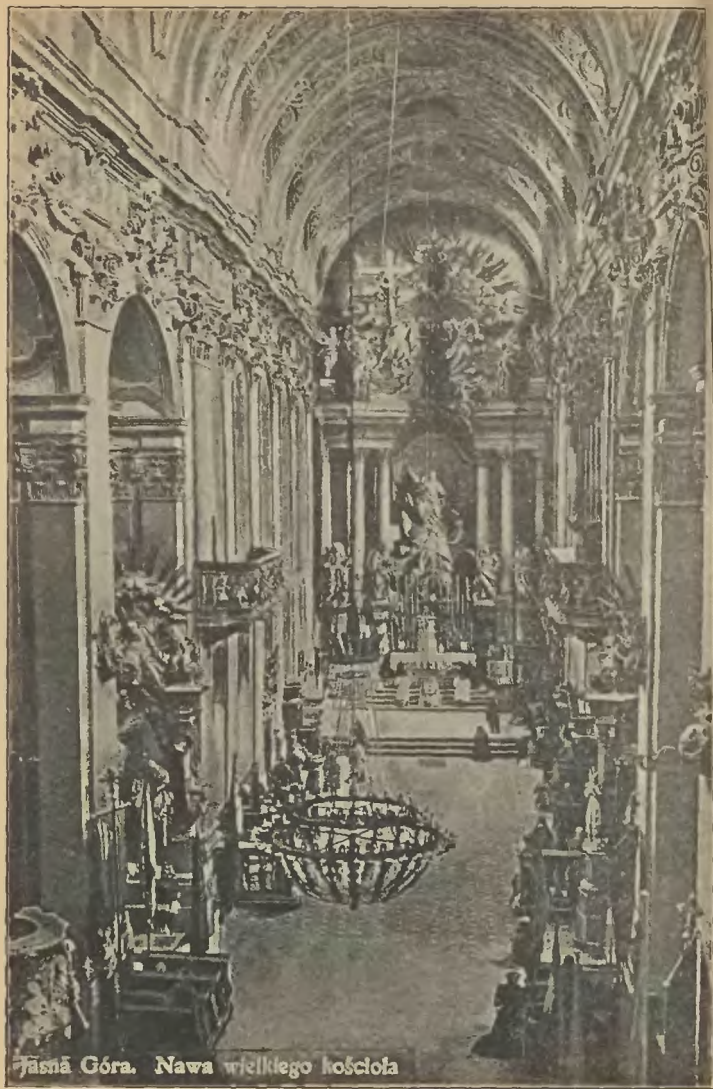
Na wejściowej ścianie widzimy zegar słoneczny i kule z czasów napadu Szwedów.

Przebywszy dość długi przedsionek, zakończony kaplicą św. Antoniego, wchodzimy do głównego kościoła.

K o ś c i ó ł .

Kościół został zbudowany na początku XVII wieku i w tym stylu przetrwał do dzisiejszych czasów.

Dwa razy się palił wskutek pożaru wieży, ostatnio w 1690 r. — wtedy całe sklepienie się zawaliło i wszystkie ozdoby spłonęły.



Jasna Góra. Nawa wielkiego kościoła

Został potem odnowiony i Karol Dankwart, malarz, Szwed rodem, przestrzenie sklepienia ozdobił freskami.

Freski te w nawie głównej przedstawiają różne cuda Matki Boskiej na Jasnej Górze, a presbyterjum adorację krzyża.

W latach 1912 — 1926 kościół został odnowiony i bogato złocony. Starożytny organ fundacji Szembeka został rozebrany, a tymczasowo jest mały. Nad chórem są dwa piękne freski: król Jan Sobieski i królowa Marja — jako fundatorowie odnowienia kościoła i drugi — apoteoza Jasnej Góry.

Z kaplic zasługuje na wzmiankę: kaplica Denhoffów z 1664 roku, cała marmurami wykładana, poświęcona świętemu Pawłowi, pierwszemu pustelnikowi i założycielowi Paulinów.

Kaplica Jabłonowskich z 1740 r.; pod tą kaplicą jest druga — Relikwii Świętych z 1625 r., gdzie są przechowane wszystkie święte szczątki, jakie kiedykolwiek Jasna Góra z Rzymu otrzymała.

Główny ołtarz na wielkim kościele przedstawia Wniebowzięcie Matki Boskiej i jest fundacji Chomentowskiego z 1726 r.



Portal wejście do kaplicy Matki Boskiej.

Ściany kościoła są pokryte stiukami t. j. sztucznie marmoryzowane, a na dole pokryte są baserją z marmuru kieleckiego. Kościół ma 75 metrów długości, 27 szerokości i 38 wysokości — może pomieścić cztery tysiące ludzi.

Kaplica Matki Bożej.

Wechodzimy do kaplicy Matki Boskiej. Jest to najstarsza budowa, ale i centrum całej Jasnej Góry.

Na wstępie z prawej strony widzimy ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego; dużo tu zawsze modlących się, bo z krzyża spływa na nich pokój i cisza; blachę do tego ołtarza wykonano w 1865 roku, a lampka przed ołtarzem — dar Lubomirskiego.

Podczas odpustów w kaplicy jest tłok ogromny, a ludzie modlą się jak tylko kto umie i może.

Kaplica ma trzy nawy i presbyterjum; presbyterjum odgródzone jest kratami, a na nich wiele kul, jako pamiątka cudów tu dokonanych.

Sklepienie jest gipsowe, bardzo artystyczne, roboty koronkowej. Ta ciemna, cicha i na pierwszy rzut oka ponura kaplica była i jest miejscem, gdzie wszelka wielkość świata znika, gdzie miliony ludzi otrzymało zdrowie i łaski najróżnorodniejsze, gdzie hetmani i rycerze brali błogosławieństwo na śmiertelny bój z wrogiem — stąd też wyszła myśl obrony Częstochowy i całej Ojczyzny przed Szwedami.

Jak żelazo przyciągane magnesem, tak każdy instynktownie dąży w głąb kaplicy, gdzie poza kratą, w słabym blasku dnia, w srebrnych ramach ołtarza, między wotami jaśnieje obraz Najświętszej Panny.

Blask bije od tych klejnotów, drogich kamieni i wotów, a wszystko składały wdzięczne serca polskie za łaski tu otrzymane. Niema ani jednego stanu, ani jednego roku, w którymby coś nie przywieziono na upiększenie obrazu.

Sam obraz cudowny — według podania — malowany ręką św. Łukasza Ewangelisty na stoliku zrobionym przez samego Pana Jezusa, przy którym zasiadała Najświętsza Rodzina. Obraz miał być malowany na prośbę chrześcijan w Jerozo-



Jasna Góra. Ołtarz z Cudownym obrazem M. Boskiej

limie i był tam w ukryciu do czasów Konstantego Wielkiego.

Matka jego, św. Helena, odnalazła go wraz z innemi pamiątkami chrześcijaństwa i uniosła do Konstantynopola.

Tam obraz przetrwał pięć wieków i był wtenczas z wielką czcią, podczas chorób i różnych nieszczęść, obnoszony po ulicach, a niebezpieczeństwo znikało.

Z Konstantynopola obraz dostał się w IX wieku na Ruś do zamku Bełzkiego i tam pozostał do 1382 roku.

Podczas oblężenia przez Tatarów, obraz został ugodzony strzałą w szyję i dotychczas nosi ślady.

Władysław książę Opolski chciał go przenieść w bezpieczniejsze miejsce i zamierzył umieścić go w Opolu na Śląsku. Ale w drodze, gdy przybył tutaj, na Jasną Górę, miał objawienie we śnie, by obraz tu zostawił i tak też zrobił.

Od tego czasu obraz cudowny jest tutaj.

Blizny na twarzy pochodzą od Husytów, a raczej od bandytów, którzy w 1430 roku chcieli uprowadzić obraz, a gdy



Cudowny obraz Matki Boskiej.

konie stanęły w tem miejscu, gdzie znajduje się kościół św. Barbary, zrzucili obraz z wozu, a jeden z nich ze złością ciał w niego szablą i zrobił dwie klizny, które nie dają się zamalować.

Suknia brylantowa lśni kamieniami, a korony — dar papieża Piusa X — złote z brylantami, włożone na obraz w czasie drugiej koronacji w 1910 r. przez biskupa Zdzitowieckiego z Włocławka.

Obraz był koronowany w 1717 roku, pierwszy poza granicami Włoch, a papież Klemens XI przysłał złotą koronę, ale ta, wraz z suknią perłową, została skradziona w 1909 r. i dotąd nie odnaleziono.

Po bokach obrazu jest berło złote i jabłko królewskie — wotum niewiast polskich, ofiarowane w 1926 r. — uznają one w Matce Boskiej swą Panią i Królowę.

Ołtarz jest hebanowy, ufundowany przez kanclerza Ossolińskiego Jerzego; chciał on ufundować z czystego srebra, ale Zygmunt III odradził mu, mówiąc, że taki skarb mógłby zwabić złodziei.

Tu, gdzie obecnie są lustra weneckiej roboty, były dwa posągi — św. Pawła i św. Antoniego — ale zostały zabrane na skarb polski w 1812 roku.



Jasna Góra. - Dółny widok klasztoru

Ołtarz wówczas kosztował 100.000 zł., a zbudowany na wzór maleńkiego ołtarzyka, przy którym modlił się św. Kazimierz — królewicz.

Obraz zakrywa, misternie zrobiona, srebrna tablica z 1675 roku.

Ołtarz otoczony jest siedmiu lampami: jedną ufundował Jan Sobieski, drugą król Leszczyński, trzecią królowa Marja Ludwika, następne: Konstancja Grudzińska, kanonik ks. Fleury, kasztelan Warszucki i Tarło.

Dawniej ściany były pokryte aksamitami genueńskimi z XVI wieku ofiarowanymi przez królewicza Jakóba Sobieskiego, obecnie są lionskie brokaty.

Krata zrobiona w Gdańsku w 1644 roku, dorobiona do sufitu po kradzieży w 1909 roku.

Na ścianie, nad presbyterjum, jest duży obraz, przedstawiający oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów w 1655 roku, zrobiony w pięć lat po oblężeniu; a wyżej obraz, wyobrażający Maryę z Dzieciątkiem Jezus, a pod stopami bestja siedmiogłowa, jako symbol wszystkich herezyj.

Kaplica dzieli się na dwie części: mniejsza, presbyterjum, została zbudowana Cl. za Jagiełły t. j. w końcu XIV wieku —



druga w 1644 roku i jest podzielona filarami na trzy nawy.

Na ścianach wiszą obrazy z życia Najświętszej Panny — są to dzieła artystów szkoły francuskiej; pochodzą z XVIII w.

U góry z trzech stron porobiono galerje; w środkowej jest chór dla śpiewaków i muzykantów, oraz organy z 1721 r.

Ta kaplica to perła wszystkich zabytków na Jasnej Górze.

Cała Jasna Góra, bez niej, byłaby zbiorem budynków, może pięknym i bogatym, ale bez ciepła, bez magnesu, co serce ludzkie przyciąga.

Tu każda cegielka, każdy proch, ma swą historję, a kto nie był w tej kaplicy i nie widział obrazu, ten Jasnej Góry nie zna, choćby wszystko inne widział.

W latach 1928 — 1930 kaplica Matki Boskiej została znacznie powiększona, zrobiono do niej trzy piękne wejścia i od strony podwórza urządzono zewnętrzny ganek z ołtarzem i obrazem Matki Bożej.

W 1930 roku O.O. Paulini przystąpili do gruntownej restauracji kaplicy i jej odnowienia — prace postępują b. wolno, gdyż ogólna bieda w kraju daje się i tutaj dotkliwie odczuwać.

Sala Rycerska.

Szerokie, wygodne schody prowadzą z parteru t. j. z dolnych korytarzy, do średniej, od strony północnej oświetlonej szeregiem okien, sali, nazwanej Salą Rycerską.

Na samo wspomnienie „rycerska”, każdy spodziewa się tutaj ujrzeć jakieś starożytne zabytki rycerstwa polskiego, lub wogóle coś, co ze stanem rycerskim jest związane, a tymczasem spotyka salę, coprawda okazałą, obrazami i portretami białych zakonników przyozdobioną, ale pozatem nie dostrzega nic rycerskiego.

A przecież musi być podstawa do takiej nazwy.

W sali tej, w czasie pobytu królów polskich na Jasnej Górze, odbywały się narady z senatorami i szlachtą nad obroną Rzeczypospolitej. Takie obrady miały miejsce kilka razy za króla Jana Kazimierza po odpędzeniu Szwedów z pod Częstochowy.

Jeden z obrazów — szósty od ołtarza — przedstawia takie posiedzenie króla ze szlachtą.



Jasna Góra. Sala Rycerska.

A że każdy szlachcic był wtedy rycerzem, oraz na szlachcie spoczywał przywilej i obowiązek obrony ojczyzny, więc narady ze szlachtą nazwano posiedzeniami z rycerstwem, a salę tych obrad — „salą rycerską”.

Możnaby nazwać tę salę „rycerską” z innego jeszcze względu, a mianowicie, że na tej są portrety białych rycerzy, co-prawda nie oręża, ale rycerzy ducha.

Cały szereg tych dostojnych mężów—to bojownicy prawdy, bohaterowie ojczyzny i dobroczyńcy Jasnej Góry.

Jest tu portret walecznego bohatera w białej sukni, O. Augustyna Kordeckiego, który choć sam nie znał się na sztuce wojennej, to jednak w obronach Jasnej Góry krzepił ducha i choć wszyscy zwątpili, on jeden nie stracił nadziei i pod okiem i z pomocą Matki Boskiej, ocalił Jasną Górę i ojczyznę.

Jest podobizna błogosławionego O. Stanisława Oporowskiego, wielkiego cudotwócy; O. Izydora Krasuskiego, dzielnego obrońcy twierdzy jasnogórskiej podczas drugiego napadu Szwedów w 1702 roku; O. Konstantego Moszyńskiego, późniejszego biskupa inflanckiego, który wy-

starał się o koronację obrazu w 1717 r.; O. Andrzeja Gołdonowskiego, męża uczonego i bardzo czynnego i t. d.

Sala ta dawniej służyła do dysput teologicznych i filozoficznych, obecnie zaś służy jako spowiednica, a ucząca się młodzież słucha tutaj Mszy świętej.

Okna z sali rycerskiej wychodzą na wirydarz z figurą Matki Boskiej.

Z tej sali drzwi prowadzą do właściwego klasztoru, czyli do mieszkań zakonników.

Przypatrzymy się teraz obrazom, jest to prawdopodobnie dzieło któregoś z braci zakonnej XVIII wieku. Przedstawiona jest w nich historia Jasnej Góry w najgłośniejszych jej chwilach.

1-szy obraz przedstawia sprowadzenie Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę.

Książę Władysław Opolski, jako wielkorządcą Polski, chciał przenieść obraz z Bełzkiego zamku na Rusi, do rodzinnego Opola na Śląsku, ale otrzymał od Boga objawienie, by tutaj obraz zostawił, a sprowadziwszy z Węgier dwunastu zakonników z Zakonu św. Pawła I pustelnika, znanych ze świętego życia i im powierzył straż nad obrazem w 1382 roku,

od tego czasu O. O. Paulini są stróżami tego miejsca.

2-gi obraz przedstawia napad Husytów na Jasną Górę w 1430 roku.

Sława obrazu i bogactwa klasztoru już w pięćdziesiąt lat po sprowadzeniu obrazu, zwabiły tutaj rozbójników i oni to, pod wodzą Jakóba Nadobnego i Jana Kuropatwy z Łańcuchowa, wraz z liczną zgrają łotrów, podających się za Czechów Husytów, dokonali napadu. Zamordowano kilku zakonników, resztę rozproszono, bogactwa i kosztowności zabrano, a i sam obraz cudowny chcieli uwieźć ze sobą. Wyrwali go z ołtarza i powieźli, ale stał się cud, bo w tem miejscu, gdzie obecnie jest kościół św. Barbary, konie stanęły i nie mogły dalej ruszyć. Wtedy jeden z łotrów zrzucił obraz z wozu, a drugi dwa razy szablą ciął w twarz Matki Bożej i uczynił dwie szramy; chciał trzeci raz uderzyć, ale padł trupem.

Przestraszeni złoczyńcy pouciekali, a na tem miejscu wytrysnęło źródło.

3-ci obraz przedstawia pożar Jasnej Góry w 1690 roku. W głębi widać cały ogrom pożaru.

Obraz był wtedy wyniesiony i umie-

szczony w kościele św. Barbary; na dole jest wspaniała procesja, w której biskup krakowski Jan Małachowski z powrotem obraz do klasztoru wprowadza.

4-ty obraz przedstawia przybycie królewicza Władysława IV na Jasną Górę, by złożyć podziękowanie Matce Boskiej za zwycięstwo pod Chocimem w 1621 r.

Król ten był na Jasnej Górze kilka razy, sam i z królową Cecylją Renatą, a po jej śmierci z Marją Ludwiką Gonzagą. Król ten doznał cudu, bo nagle został uzdrowiony z bardzo ciężkiej choroby nerkowej — a na podziękowanie złożył złote wotum. Publicznie, z całą rodziną, przystępował do Komunii św. i po kilka dni spędzał na modlitwie.

5-ty obraz przedstawia oblężenie Jasnej Góry w 1655 roku.

Generał szwedzki Miller miał do dzieśiąciu tysięcy wojska i dziewiętnaście armat, a w klasztorze było tylko 68 zakonników, 160 żołnierzy i 50-ciu szlachty.

Oblężenie trwało przeszło miesiąc, a po strasznym szturmie Miller uciekł z pod twierdzy.

Na obrazie widać szturm; nad kościołem unosi się Matka Boska, a po obu stro-

nach św. Antoni i św. Paweł; kule odskakują od ścian i zabijają wrogów; na niebie widać znaki. —

Od tego czasu Marya ogłoszona jest Królową Polski przez cały naród, a Jasna Góra, wraz z zakonem OO. Paulinów, weszła w ścisły związek z ojczyzną.

6-ty obraz przedstawia króla Jana Kazimierza na Jasnej Górze w 1658 r.

Wraz z rycerstwem obmyśla sposoby dla zabezpieczenia kraju od napadów nieprzyjacielskich. Postanowiono umocnić twierdzę, a sam król z królową Marią Ludwiką woził dla zachęty żwiry w taczkach pod bastjon południowo-wschodni.

Król ten był kilka razy na Jasnej Górze, nieraz po tygodniu i spędzał czas na modlitwie przed swoją Królową.

On to ogłosił Matkę Bożą za Królowę Polski w 1656 roku we Lwowie. Złożył chorągiew kozacką i buławę Cieciury.

7-my obraz przedstawia zaślubiny króla Michała Korybuta z Eleonorą, księżniczką austriacką w 1670 roku.

27 lutego błogosławił związek nuncjusz papieski Mareschotti u stóp ołtarza Matki Boskiej. Uczta weselna odbyła się w pięknie przyozdobionym refektarzu kla-



Oblężenie Jasnej Góry w roku 1655.

sztornym. Pierwszego marca wyjechał król z królową do Warszawy, a królowa matka do Wiednia. Król ofiarował złote wotum, a królowa ślubną koronę djamentową i płaszcz książęcy, a cesarzowa monstrancję w kształcie kolumny z kryształu de Roche i parę lichtarzy.

8-my obraz przedstawia pobyt króla Jana Sobieskiego na Jasnej Górze przed wyprawą na Wiedeń w 1683 r. W nocy z dnia 24-go na 25-ty lipca przybył tu Jan Sobieski z królową Marysienką i synami: Jakóbem, Aleksandrem i Konstantym. Następnego dnia obchodzono uroczyste imieniny syna Jakóba. 27-go lipca byli wszyscy u spowiedzi i komunji św., a O. Czechowicz dał błogosławieństwo, obraz Matki Boskiej malowany na miedzi i szablę bogato oprawną. Król obraz przyjął, z szabli wziął tylko klingę, a pochwę i rękojeść zostawił, mówiąc, że na wojnę potrzebne tylko żelazo. 12-go września król zwyciężył Turków i rozradował papieża: „Przyszędłem, zobaczyłem, a Bóg zwyciężył”. — Dużo łupów oddał król do skarbcu.

9-ty obraz przedstawia wprowadzenie na Jasną Górę relikwii Świętych: Honoraty i Kandydy w 1682 roku.



Jasna Góra. Pomnik Ks. Kordeckiego

Wzięło udział w tej uroczystości: biskup Mikołaj Oborski, 700 kapłanów i 140 tysięcy ludzi. — Król Jan Sobieski nie mógł przybyć, ale napisał list do O. Czechowicza, wyrażając radość z tego powodu. — Złożone były w kaplicy relikwii, która była zbudowana w 1626 r. za Zygmunta III, a żona jego Konstancja, ofiarowała ornat własną ręką zrobiony.

W kacie jest podobizna O. Kordeckiego, stojącego z krzyżem w ręku na wałach, a obok niego armata. — To pochodzi z 1860 r.

S k a r b i e c .

Skarbiec Jasnogórski należy bezwątpienia do najbogatszych w całej Polsce.

Pamiętki w nim przechowywane — to symbol czci szeregu pokoleń, składających u stóp ołtarza Królowej Korony Polskiej wyraz hołdu, nadziei i wdzięczności. Najstarsze pamiętki sięgają początku XV w.; najwspanialszy okres rozwoju przypada na wiek XVII. Każdy król uważał za swój obowiązek i szczęście ofiarować coś do skarbcu.

Wiele rzeczy już w skarbcu niema: wiele poszło na ołtarze, zdobiąc ich szatę zewnętrzną, niejedno zostało spieniężone na powetowanie strat, wyrządzonych przez

pożary, niejedno było uniesione w czasie napadów.

W 1793 r. sporo kosztowności skradziono podczas pobytu Prusaków na Jasnej Górze. Sporo zginęło w 1806 r. podczas gospodarki Francuzów i tylko dzięki interwencji gen. Dąbrowskiego u cesarza Napoleona skarbiec ocalał. — W 1812 r. sporo kosztowności przeszło na rzecz Księstwa Warszawskiego. Najcenniejsze jednak rzeczy zostały i o nich pomówimy.

* * *

Szafa I. a) Monstrancja z kolumną kryształową, srebrna — wyrób augsburski — w. XVII; dar króla Michała Korybuta.

b-c) Dwa lichtarze srebrne — także dar Korybuta.

d) Dwa kielichy srebrne, połączone — wiek XVIII.

e) Dwa lichtarze srebrne — wiek XVIII.

f) Ołtarzyk hebanowy, ozdobiony srebrem i złotem — wyrób augsburski — w. XVII.

g) Kropielniczka, dwie puszki, tacka, ampułki — w. XVII; dar króla Korybuta.

h) Pastorał z XVIII wieku.

Witryna I. Ornat altembasowy czerwony ze złota i srebra, w środku perły i kamienie — wiek XVII.

Drugi ornat na tle fioletowem.

Witryna II. Ornat haftowany złotem na srebrnej lamie — wiek XVII.

Drugi ornat, wzór złoty na czerwonym tle — wiek XVII.

Witryna III. Dwa ornaty: haftowany złotem i z czerwonego brokatu — wiek XVIII i XVII.

Szafa II. a) Pięć buław srebrnych z XVII wieku: Kalinowskiego, Jabłonowskiego, Stanisława Potockiego, Ciecziury i Józefa Potockiego.

b) Pałasz bez pochwy — wiek XVI — dar króla Stefana Batorego.

c) Pochwa i rękojeść szabli srebrne, połączane z turkusami — wiek XVII — dar króla Jana Sobieskiego.

d) Koszulka stalowa z XVII wieku.
Ryngraf z Matką Boską Częstochowską — wiek XVII.

Pięć sajdków ze strzałami, siekierki, część skrzydła husarskiego, dwieszpady, trzy moździerze, trzy łuki wschodnie, kule armatnie szwedzkie, laska pułku imienia Zamojskich.

Witryna IV-VI. Ornat, dwie dalmatyki i trzy manipularze. Na srebrnym tle aplikacje z aksamitu różnych kolorów, ozdobione perłami i biżuterją z XVII i XVIII wieku.

Szafa III. Krucyfiks, figury pięciu apostołów i dwa lichtarze z porcelany saskiej, dwa lichtarze kryształowe — w. XVIII — dar króla Augusta III.



S k a r b i e c .

Witryna VII. Ornat z brokatu z XVIII w. i ornat z haftu wypukłego „Niepokalane Poczęcie — wiek XVII.

Witryna VIII. Ornat z wypukłym haftem złotym i srebrnym — wiek XVII — dar kardynała Vidoni'ego z 1663 r.

Witryna IX. Różańce i koronki królów i magnatów — wiek XVII-XX.

Szafa IV. a) Relikwjarz św. Jana Nepomucena, srebrny pozłacany — wyrób augsburski — wiek XVII.

b) Relikwjarz w kształcie krzyża, pokryty emalją koronkową — wyrób włoski — wiek XV.

c) Relikwjarz srebrny w formie krzyża, ozdobiony wielkimi kawienkami — wiek XVI — dar biskupa z Wenden.

d) Pas polski, poczwórnie składany, używany na różne uroczystości — w. XVII.

e) Różaniec jaspisowy — wiek XVI.

f) Dwa lichtarze srebrne — wiek XVII.

g) Lustro — wiek XVI — dar króla Augusta III.

h) Wota z XVII i XVIII wieku — dary magnatów.

Szafa V. a) Wielki krzyż srebrny z relikwiami Krzyża Świętego — wyrób norymberski — wiek XVI — dar króla Zygmunta I w 1510 r.

b) Dwa wielkie lichtarze z herbami Polski i Litwy — wiek XVI.

- c) Pas polski, słucki, przetykany złotem — wiek XVIII.
 - d) Koronka z relikwiami w ziarnkach — wiek XVI, dar królowej Bony.
 - e) Taca srebrna, trybowana — wiek XVII — dar króla Jana Sobieskiego.
 - f) Srebrna figura Matki Boskiej — w. XVII.
 - g) Dwie plakiety i płaskorzeźby — w. XVII.
- Szafa VI. a) Wielka monstrancja srebrna, w kształcie przecięcia gotyckiego kościoła — data 1542 r. — dar króla Zygmunta I.
- b) Dwa lichtarze srebrne — wiek XVI.
 - c) Pas polski przetykany złotem — w. XVIII.
 - d) Taca srebrna — wyrób augsburski — w. XVII — dar króla Jana Sobieskiego.
 - e) Plakiety i płaskorzeźby z w. XVII.
 - f) Krzyżyk kryształowy — wiek XVI — dar króla Stefana Batorego.
- Szafa XII. a) Krzyż kryształowy — w. XVI — dar królowej Marji Józefy, żony Augusta III (jest to dar papieża Klemensa XI dla cesarzowej Amelji, jej matki).
- b) Dwa wazony kryształowe.
 - c) Wielki krzyż srebrny w kształcie drzewa — w. XVII — dar Ossolińskich.
 - d) Plakiety, obrazy, pas — wiek XVII.
 - e) Dwa medaliki w filigranowych ramkach — wiek XIX.
- Witryna X. Ornat z czerwonego adamaszku, przetykanego srebrem z wyobra-

żeniem Chrystusa na krzyżu — w. XV.
 Drugi ornat z wieku XVII.

Witryna XI. Ornat ze spłowiełego brokatu z pretekstą haftowaną złotem i perłami en relief — z w. XV — (druga część tego ornatu przy oknie).

Sukienka koralowa z kieleckiej ziemi — dar niewiast wiejskich.

Witryna XII. Naszyjniki z koralu, bursztynu, granatów, kryształów — wotaz XIX w.

Szafa VIII. Krucyfiks, kielich ze szczerozłotą czarą, figury apostołów i cztery lichtarze — wiek XVIII — dar króla Augusta III.

Witryna XIII-XV. Ornat, dalmatyki, stuła, nakrycia na kielichy.

Haft i aplikacje na srebrnem tle — wiek XVIII — dar ks. Krassowskiego.

Szafa IX. a) Obraz Matki Boskiej, malowany temperą na drzewie; tło złoczone; szkoła rosyjska — wiek XVI.

b) Zegar bronzowy, pozłacany, ozdobiony brylantami i rubinami — wyrób drezdeński — wiek XVIII — dar ks. Czartoryskiego.

c) Wielki zegar bronzowy z dziewięcioma cyferblatami, wskazujący lata, miesiące, dni, godziny i t. d. — wyrób augsburski — w. XVII — dar króla Jana III.

d) Paspolski przetykany złotem — w. XVIII.

e) Kościółek gotycki i ołtarzyk wyrzeźbione z kości — wiek XVIII — robota i dar Tadeusza Kościuszki.

- f) Skrzynka ze słomy — dar Kościuszki.
- g) Puchar srebrny, pozłacany — dar króla Jana III z pod Wiednia.
- h) Kubek srebrny.
- i) Figurka Matki Boskiej z bursztynu — wiek XVI — dar opata z Oliwy.

Witryna XVI. Ornat ze złotogłowi z XVI wieku. — Drugi altembasowy z połowy XVI wieku.

Witryna XVII. Ornat haftowany złotem na srebrnem tle. — Herby Polski i Szwecji — wiek XVII — dar Konstancji, żony Zygmunta III.

Witryna XVIII. Ornat z XV wieku i ornat z XVII.

Szafa X. a) Monstrancja szczerozłota z r. 1672 — na pamiątkę oswobodzenia od Szwedów, dar całej Polski, zrobiona przez Wacława Grotko w Warszawie, w koronie posiada niezwyklej wielkości brylant. Waży ona 12 kilo, posiada 2366 brylantów, 2208 rubinów, 30 szafirów, 81 szmaragdów i 215 pereł.

b) Ołtarzyk hebanowy — wyrób augsburski — wiek XVII — dar Jana III.

c) Kielichy z XVII i XVIII wieku.

d) Dwa lichtarze z XVIII wieku.

Gablota I i II. Biżuterja nowa. Naszyjniki, bransolety, broszki, pierścienie, kolczyki.

Gablota III. Ordery polskie, perskie, rumuńskie.

W środku order Białego Orła—w. XVIII.
 Gablota IV. Ordery austriackie, rosyjskie
 i niemieckie.

Gablota V. Medale srebrne, oprawne w fi-
 ligran — wiek XIX.

Gablota VI. Obrazki i medaliki z Matką
 Boską Częstochowską — w. XVII-XX.

Gablota VII. Biżuterja nowa. Zegarki, łań-
 cuszki, bransolety, medaljony, wisior-
 ki i t. d.

Gablota VIII. Biżuterja nowa. Zegarki, me-
 daljony, łańcuszki i pierścienie.

Gablota IX. Zegarki i łańcuszki — wiek
 XVIII i XIX.

Gablota X. Krzyże, pierścienie.

Gablota XI. Relikwjarze, medaliki dawne,
 małe obrazki — wiek XVII.

Gablota XII. Gemmy, wyroby koralowe
 rzeźbione i sygnety — wiek XVI.

Gablota XIII-XIV. Biżuterja dawna. Wiek
 XVI. Pierścienie, łańcuszki, sprzączki,
 agrafy i t. d. złote z kamieniami, per-
 łami i emalją.

N a ś c i a n a c h :

Ściana I. Kapa haftowana złotem, z aksa-
 mitnym szlakiem, na którego tle z pe-
 reł ornament z liści i orłów — wiek
 XVI — dar Władysława IV.

Ściana II. Obraz na płótnie z wizerunkiem
 Marji Józefiny, córki Augusta III; ramy
 złożone z herbami Polski i Saksonji —
 wiek XVIII — dar Augusta III.

Ściana III. Klęcznik rzeźbiony, złożony — w. XVII — dar Karlińskiego z Olsztyna.

Ściana IV. Buńczuk turecki z pod Wiednia — wiek XVII.

Ściana V. Obraz olejny na miedzi, przedstawiający króla Augusta III i jego żonę z dziećmi; ramy złożone, wysadzane kamieniami — wiek XVIII.

Ściana VI (przy drzwiach). Ornat ze złotogłowia, haftowany złotem i perłami en relief — wiek XV.

Ściana VII (z drugiej strony). Ornat ze spłowieńca brokatu — wiek XV — dar i praca królowej Jadwigi.

Ściana VIII. Ołtarzyk hebanowy ze srebrnymi ozdobami — wyrób augsburski — w. XVII — dar Konstantego Sobieskiego.

Ściana IX. Plakietka — Ukoronowanie Matki Boskiej — wyrób augsburski — 1670 r. — dar hr. Esterhazy.

Biblioteka Klasztorna.

Długim korytarzem z Sali Rycerskiej dochodzi się do jednego z najpiękniejszych zabytków przeszłości, do miejsca, świadczącego, jak wysoko stali Paulini Jasnogórcy pod względem naukowym przez szereg wieków — do biblioteki.

Wspaniała sklepiąca sala, malowana al fresco przez malarza włoskiego, została



János Górszky. Bibliotheca

zbudowana w 1690 roku, na miejscu dawnej drewnianej, która się spaliła.

Księgozbiór podzielony jest na ośmnaście działów naukowych i rozmieszczony w szafach. Półki szaf otwarte, lecz książki są ukryte w głębi ciężkich drewnianych futerałów, które jakby w szyku bojowym, zrównane kształtem formatu, stoją na dziewięcio-piętrowych półkach; wielkie foljały na samym dole, mniejsze wyżej i t. d., aż w górze są najmniejsze.

Na pierwszy rzut oka całość robi efekt wspaniały — może monotonny — chroni książki od kurzu, ale dla poszukujących książki nie jest wygodne.

Dużo książek brak, bo z polecenia rządu w 1823 roku najstarsze i najcenniejsze zostały zabrane do Warszawy, a potem do Petersburga. Niektórzy niesumienni autorzy również popożyczali stare książki i nie pooddawali ich. Z tego wynika, że biblioteka Jasnogórska sporo starych i cennych druków straciła.

Wszystkie ściany, aż do samego sufitu, zajmują szafy, a oddrzewia i framugi okien są wyłożone drzewem z orzecha włoskiego, podłoga marmurowa.

Całe urządzenie biblioteki, jak rów-

niez i dwa, znajdujące się tam, fornierowane stoły są owocem pracy braciszka zakonnego Grzegorza Woźniakowskiego.

Stoły te wzbudzały pożądlivość Prusaków, którzy chcieli je zabrać do Berlina, ale robione na miejscu są tak wielkie, że ani drzwiami, ani oknami wynieśćby się nie dały.

Pod oknem znajdują się pod szkłem różne starożytne rękopisy.

Najprzód, oprawna w aksamit, książka do zapisywania członków Bractwa Aniołów Stróżów. Mieszczą się w niej podpisy króla Zygmunta III z całą rodziną, a więc żony Konstancji Austriackiej, królewicza Władysława i siedmiorga młodszych dzieci, a dalej dam dworu królowej.

Przechowują się też: autograf opisu oblężenia Jasnej Góry, pod tytułem „Gigantomachia”, oprawny w srebro, napisany przez O. Augustyna Kordeckiego, stare mszały z XV w. psalterze, antyfonarze i zwój książki Estery po hebrajsku z XVII w.

Biblioteka jest poza klauzurą, a więc tylko mężczyźni mogą ją zwiedzać.

Są również i książki pamiątkowe, gdzie zapisują się różni dostojni goście i takowe można oglądać.

Do potrzeb codziennych Ojcowie mają

bibliotekę podrzedną w dwóch dużych salach i tam są umieszczone dzieła nowsze.

Na Jasnej Górze była również drukarnia; założenie jej sięga 1683 roku, lecz przywilej na drukarnię otrzymali Paulini dopiero za Augusta II w 1706 roku. Drukowano tu różne książki do nabożeństwa i dzieła, wydawane przez duchowieństwo. Drukarnie zamknęli Rosjanie po ostatniem powstaniu w 1864 roku, maszyny zabrali, a w tym gmachu umieszczono wojsko.

Twierdza, wały i arsenał.

Ponieważ klasztor na Jasnej Górze był na zachodniej prawie granicy Rzeczypospolitej i sam uchodził za bardzo bogaty, więc trzeba było go jakoś zabezpieczyć. Co prawda nie myślano o tem od samego początku i OO. Paulini nie chcieli, by tu stworzyć fortecę.

W 1577 roku nie było nawet prostego ogrodzenia, jak stwierdza wizyta biskupa Karnkowskiego.

Zawiazki twierdzy pochodzą właściwie od króla Zygmunta III, on to w 1620 r. przysłał budowniczego i polecił mu klasztor od zbójców zabezpieczyć. Władysław IV, kilka razy będąc na Jasnej Górze, powziął zamiar zrobić z tego miejsca obro-

nę kraju. Rozszerzył 'cel ojca, a późniejsze czasu dopełniły reszty. Paulini zaczęli budować fortecę w myśl króla i to od zachodniej strony.

Król Władysław wyznaczył corocznie sporą sumę na budowanie fortecy. Tak więc już 1649 roku powstała obok klasztoru 'forteca — nazwana fortalitium Marianum: przydała się ona — wytrzymując w 1655 r. 6-tygodniowe oblężenie Szwedów.

Król Jan Kazimierz nadał na wieczne czasy pewne sumy na fortecę Jasnogórską.

W groźnych chwilach cała Rzeczpospolita dawała sumy i żołnierzy do robót fortecznych. Cztery bastjony narożne były upiększeniem fortecy całej i zostały pobudowane przez magnatów polskich.

Tak przetrwały wały do 1813 roku. Wtedy, po klęsce Napoleona, zdobył twierdę generał rosyjski Sakin i napisał list do Aleksandra I, aby twierdzę zburzyć, jako obniżającą powagę miejsca świętego. Cesarz zgodził się na to; zebrano parę tysięcy chłopów z okolicy i rozebrano mury. Gruzy długo zalegały i dopiero w 1833 r. Mikołaj I, cesarz rosyjski, nakazał to uporządkować i wały dzisiejsze pochodzą z tego czasu, dawniejsze były o dwa

metry wyższe, a oprócz tego była dookoła fossa głęboka na 4 m., szeroka na 5 m. z przeszkodami i mostem zwodzonym.

W 1702, 1704, 1705, 1709 r. Szwedzi napróżno kusili się o opanowanie twierdzy. W 1773 r. był tu Suworow z wojskiem; w 1793 r. zawładnęli nią Prusacy; a w 1809 r. byli pod nią Austriacy, ale zostali odpędzeni.

Forteca Jasnej Góry brała żywy udział we wszystkich wypadkach politycznych i wojennych.

Komendantem fortecy był zawsze Paulin, ale miał pod rozkazami ludzi świeckich, oficerów; gdy były inne władze — to mianowały swych generałów.

Dla przechowywania amunicji i armat służył w twierdzy arsenał, do dziś dnia stojący; zachował on, godło państwa, orła nad drzwiami — mimo surowego zakazu Rosjan, którzy niszczyli wszelki objaw polskości.

Obecnie w tych murach mieszczą się składy i piwnice, jak również obory i stajnie.

Konserwacja wałów jest ogromnie kłopotliwa i kosztowna, gdyż ciągle się psuje, a wilgoć dostawszy się do środka, czyni spustoszenie.



D z i e d z i n i e c
Po lewej stronie od wejścia do kościoła są pokoje królewskie.

Otwory w bastjonach pozostały—jako pamiątka wypadów na nieprzyjaciela.

W 1859 roku postawiono na wałach pomnik bohaterowi Jasnej Góry, O. Augustynowi Kordeckiemu.

Pokoje królewskie.

Jak już wiemy, królowie polscy uważali sobie za obowiązek odwiedzać Jasną Górę i tam złożyć hołd Niebieskiej Królowej.

Pierwszym z nich był Jagiełło, ostatnim August III Sas. Niektórzy z królów, jak Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz, Jan III Sobieski oraz Sasi, w czasie swych rządów, bywali na Jasnej Górze po kilka razy, przebywając tu nieraz po kilka dni.

Ponieważ dawniej klasztor nie był połączony z miastem, jak obecnie, do starej zaś Częstochowy był kawał drogi, więc dla przyjeżdżającego króla najwygodniej było zamieszkać na Jasnej Górze, tembardziej, że każdy z nich przybywał jedynie celem złożenia hołdu Jasnogórskiej Pani.

Tu w ciszy, na ustroniu mógł król bez przeszkody oddawać się ćwiczeniom ducha.

A że królowie często przyjeżdżali ze swemi małżonkami i dziećmi, nieraz też i same królowe ze swem otoczeniem odwiedzały Jasną Górę, nie można więc było

przygotować mieszkań królewskich w klasztorze, gdzie mieszkają OO. Paulini, lecz jedynie poza jego obrębem — stąd powstała potrzeba wybudowania specjalnych mieszkań dla królów na Jasnej Górze.

Budynek ten sięga czasów Jagiellońskich, kilka razy wszakże został strawiony przez ogień, lecz odbudowywano go na nowo, zawsze jednak w ten sposób, by nie stracił pierwotnej swej formy i układu.

W pokojach królewskich były niegdyś wspaniałe urządzenia, sprawione częściowo kosztem królów, częściowo kosztem klasztoru, ale złe pożary wszystko zniszczyły.

Król zazwyczaj zamieszkiwał pokoje frontowe na pierwszym piętrze i z nich, przez okno, wychodzące na dziedziniec kościelny, patrzył na swoich poddanych, do stóp Matki Bożej dążących.

Dwór zaś królewski, senatorowie i inni dygnitarze zamieszkiwali część tegoż budynku z lewej strony, której okna wychodzą na dziedziniec klasztorny. Pod mieszkaniem króla na parterze mieściła się dawniej apteka klasztorna.

Obraz Matki Bożej, malowany na ścianie pokoi królewskich — to symbol panowania Maryi nad Polską i uznania przez króla swej



Jasna Góra. Refektorz

zależności od Królowej Nieba. Jak z frontu pokoje królewskie stykają się z Kościołem, tak z przeciwnej strony łączą się wąskim, krytym korytarzykiem z Cudowną Kaplicą.

Podczas wojny światowej w pokojach królewskich mieszkał komendant austriacki z żandarmami; obecnie służą dla przyjezdnych księży podczas ćwiczeń duchownych lub wielkich odpustów.

R e f e k t a r z .

Pod biblioteką mieści się wspaniała sala jadalna — czyli refektarz — zbudowana w początkach XVII w., wspaniale przyozdobiona przez króla Michała Korybuta, który tu swoje wesele, z Arcyksiężniczką Eleonorą, odbywał dnia 27 lutego 1670 r. Znajdująca się tutaj marmurowa umywalnia z herbem Zakonu służy do umywania rąk.

Całe sklepienie jest pokryte freskami, a na ścianach wiszą portrety zakonników i rycerzy polskich, którzy w dniach niebezpieczeństw, lub tryumfu, tutaj się łączyli. — Na tej sali znajdował się cudowny Wizerunek Ukrzyżowanego, który obecnie jest w kaplicy Matki Bożej.

W i e ż a .

Od początku klasztor posiadał wieżę, ale była ona w innem miejscu i daleko niższa.



W i e ż a .

Później na obecnem miejscu powstała drewniana, dość wysoka, która w r. 1654 spaliła się od pioruna, a spadając sprawiła wielką szkodę w kościele i klasztorze.

Odbudowano ją z drzewa w 1664 r. lecz i ta zgorzała. Po niej rozpoczęto budowę wieży z kamienia i cegły, a tylko szczyt był drewniany, ukończono ją w r. 1694, miała około stu metrów, ale i ta 15 sierpnia 1900 r. spaliła się.

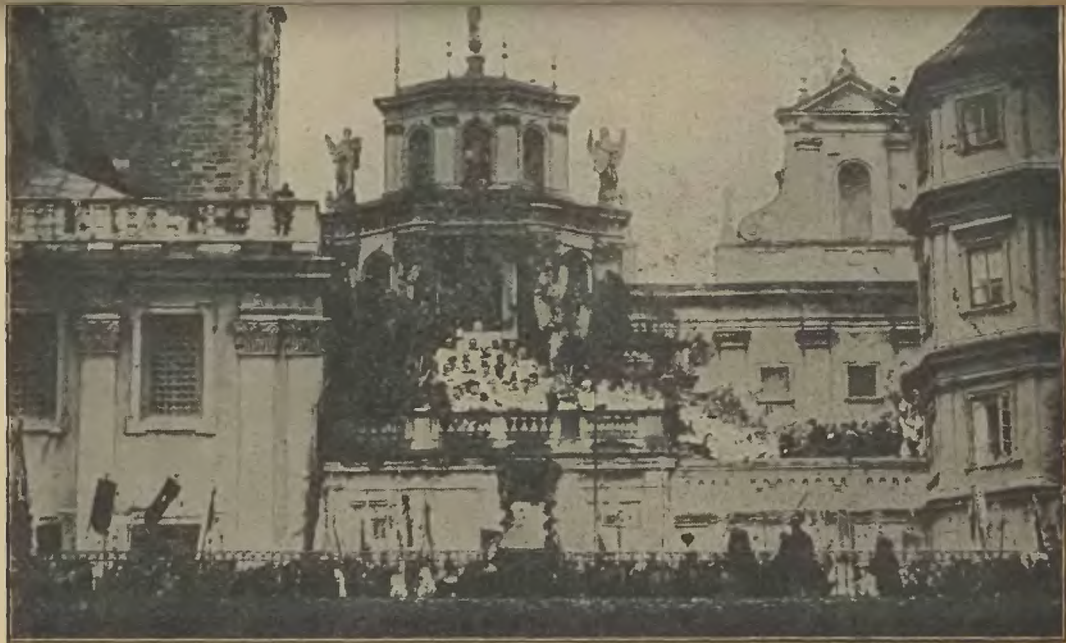
Wzięto się do odbudowy, ale uchwalono, żeby była z kamienia i żelaza; dnia 15-go sierpnia 1905 r. było poświęcenie tej wieży. Ma ona 105 mtr. i drzewa nie posiada, a na jej szczyt prowadzą 532 stopnie żelazne.

Na wieży jest zegar, grający za pomocą dzwonów, jest ich 36 i wygrywają różne pieśni do Matki Boskiej. — Zegar pochodzi z Malines z Belgji.

W nocy na szczycie pali się lampa elektryczna i przypomina, że tu mieszka Gwiazda morza, światło pośród mroków.

S z c z y t .

Dla zaspokojenia pobożności pielgrzymów w 1890 r. urządzono, na zewnątrz kaplicy Matki Boskiej, ołtarz na wałach, obok skarbcza, gdzie w święta uroczyste i narodowe odprawia się nabożeństwo często do



Widok na szczyt podczas uroczystości.

późnej nocy; wtedy jest wieża cała iluminowana.

Uroczyste Msze święte i nabożeństwa wychodzą bez przerwy, a kazania głoszą się przez megafony.

Podczas koronacji M. Boskiej w 1910 r. było 750 tysięcy ludzi — a w głównejsze święta Matki Bożej: Narodzenie i Wniebowzięcie, jak również na Zielone Św. zbiera się nieraz po 100—200 tysięcy ludzi.

Kościół, choć wielki, nie może pomieścić wszystkich, do tego celu służy szczyt, a podczas ostatniego Kongresu Eucharystycznego w 1928 r. — cały ten plac przez dwie noce był zapełniony.

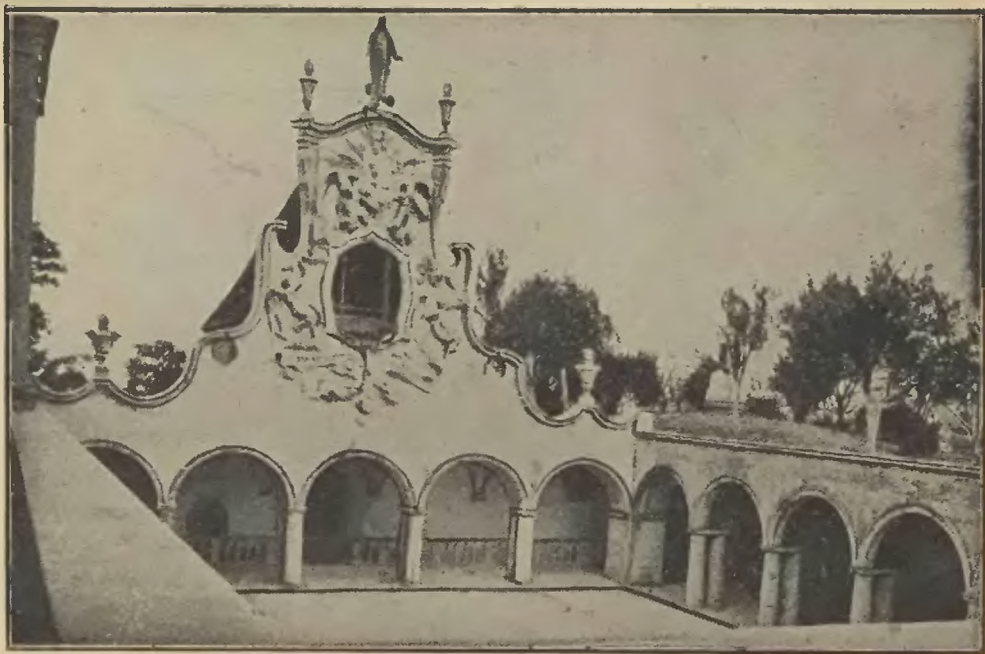
Place koło Jasnej Góry, na jubileusz uporządkowane, mogą pomieścić 200—300 tysięcy ludzi.

W celu wygodnego rozdawania Komunii św., w r. 1927 zostały zbudowane krużganki do Komunii św., gdzie od razu dwudziestu kapłanów może udzielać Komunii św.

Podczas odpustów rozdaje się dziennie do 50 tysięcy komunikantów.

Niedawno zbudowano także spowiednicę dla wygody pątników.

Resztę budynków zamieszkują śpiewacy i służba klasztorna.



K r u ż g a n k i .



Stacje Męki Pańskiej.

Rozkład nabożeństw na Jasnej Górze.

W **kaplicy Matki Bożej** przed Jej cudownym obrazem odprawiają się codziennie **Msze św.** bez przerwy od 6-ej godz. rano do południa. W tym czasie obraz jest odsłonięty. Po południu zaś odsłania się o godz. 4-ej i w czasie tym jest odmawiany **różaniec** i śpiewana litanja loretańska. (W większe uroczystości z kazaniem). Przy odsuwaniu i zasuwaniu obrazu grana jest królewska fanfara, na ten cel specjalnie ułożona.

Na **Wielkim Kościele** codziennie odprawia się uroczysta **suma** śpiewana o godz. 9-ej, a w niedziele i święta o 10¹/₂, a po południu — **nieszpory** śpiewane o godz. 3¹/₂.

Podczas wielkich odpustów główne nabożeństwa przenoszą na plac przed szczytem.

Spowiedzi św. słuchają Ojcowie codziennie w kaplicy Matki Bożej, na Wielkim Kościele i na Sali Rycerskiej, w czasie zaś odpustów w spowiednicy i na wałach od godz. 6¹/₂ rano do południa i od 3¹/₂ po poł. do 6-ej wieczorem.

Komunja św. jest rozdawana co pół godziny na Wielkim Kościele, a w kaplicy Matki Boskiej w dni zwykle po Mszach św.

cichych, a^ż w czasie wielkich odpustów — na krużgankach.

Stróże Jasnej Góry — OO. Paulini.

Sprowadzeni przez Władysława Opolskiego dla pełnienia straży nad obrazem cudownym pozostali biali Ojcowie gospodarzami Jasnej Góry do dnia dzisiejszego. Kołębą Paulinów są Węgry, gdzie w XVI w. posiadali aż 170 klasztorów, ale napady Turków, a potem dekrety cesarza Józefa II doprowadziły zakon do całkowitego zaniku.

Na polskich ziemiach Paulini posiadali w czasach największego rozkwitu 25 klasztorów, lecz i tu zaborcze rządy, zwłaszcza rosyjski, dążyły do całkowitej zagłady zakonu. Cudem poprostu Jasna Góra nie została pozbawiona swych białych gospodarzy, Matka Boża zachowała swych stróżów nadal, a obecnie po zmartwychwstaniu Ojczyzny dopomaga do ich wewnętrznego udoskonalenia i rozwoju. Garnie się młodzież polska na Jasną Górę, by u stóp swej Królowej służyć Bogu i Ojczyźnie.

Zakon OO. Paulinów, posiadając piękną tradycję w historii Polski, urabia z tych młodych dusz apostołów prawdy, cierpienia i ofiary. Na Jasnej Górze, dokąd schodzi



Ojcowie i bracia na Jasnej Górze w 1930 r.

się Polska cała i skąd promieniuje wyjątkowa opieka Matki Boskiej na wszystkich, biali ojcowie paulini są sługami, których rękami Marja błogosławi, których ustami przemawia, a słowami nakłania do pokuty i naprawy życia. Ich całe życie to służba dla Maryi i dla Polski. Obecnie Zakon posiada 4 klasztory: w Polsce oprócz Jasnej Góry ma Skałkę w Krakowie, gdzie jest gimnazjum dla chłopców, pragnących być kapłanami w Zakonie; w klasztorze zaś mieszkają klerycy, Leśną na Podlasiu, gdzie jest nowicjat i Leśniów, niedaleko Częstochowy położony. Zagranicą: w Budapeszcie i w Pecz na Węgrzech i jeden w Rzymie, gdzie mieszkają młodzi Ojcowie, uczęszczający na wyższe studia naukowe.

Do zakonu Ojcowie przyjmują młodzieńców na kapłanów i na braci. Pierwsi muszą mieć wykształcenie przynajmniej 6 klas gimnazjalnych, a na braci — jakieś rzemiosło, prócz tego musi być zdecydowana wola służenia Panu Bogu w zakonie, dobre zdrowie, przykładowe życie i pewna wyprawa.

Po przyjęciu wszelkie koszta związane z wykształceniem i utrzymaniem ponosi zakon.

Ważniejsze zdarzenia.

Rok 1932/1933 był **rokiem Jubileuszu 550-lecia** sprowadzenia Cudownego Obrazu na Jasną Górę przez Władysława Opolskiego w 1382 r. Cały przepełniony zjazdami i wspaniałemi uroczystościami, w których brali udział przedstawiciele wszystkich stanów całej Polski. Główny jego okres trwał od 15 sierpnia do 15 września. 750 tysięcy pielgrzymów, 1000 kapłanów, większa część biskupów polskich, obaj Kardynałowie, a wreszcie i sam Prezydent Rzeczypospolitej z przedstawicielami Rządu brali udział w zbiorowym hołdzie Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze. Dwudziestu ośmiu najznakomitszych kaznodziejów polskich głosiło w tym czasie chwałę Maryi, by ona dotarła do każdego ucha i serca. Na wspaniały przebieg uroczystości jubileuszowych wpłynęła najprzód cudowna wprost pogoda, trwająca miesiąc cały, uporządkowanie pod Jasną Górą głównego placu, na którym odbywały się wszystkie nabożeństwa, a wkońcu zniżki kolejowe, dochodzące do 66% w obie strony.

Wobec wielkiego zjazdu duchowieństwa pielgrzymi bez trudności mogli przystępować do Sakramentów św., nabożeństwa



Pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych na Jasnej Górze w czerwcu 1932₂r.

odprawiały się w dzień i w nocy, a kazań w główne uroczystości było po 4, 5 a nieraz i 6 dziennie. Ci, co w tym czasie przeszli przez Jasną Górę skorzystali duchowo bardzo dużo, zobaczyli potęgę katolicyzmu w Polsce, zjednoczyli się silniej w wierze i czci do Matki Boskiej, by na przyszłość stać się potężną siłą twórczą w kształtowaniu się stosunków społecznych w Ojczyźnie na zasadach katolickich. Tę potęgę widział osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej, widzieli przedstawiciele Rządu. To przejść bez echa nie może! Matka Boska w obecnych ciężkich czasach grupuje wyraźnie dokoła siebie najlepsze, najzdrowsze siły katolickie i narodowe. Oby tylko wszyscy to zrozumieli.

Podamy tutaj krótki opis najważniejszych uroczystości w tym czasie.

Jedną z piękniejszych chwil było przybycie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, ministra oświaty p. Jędrzejewicza, Prymasa Polski i 3-ch biskupów na rozpoczęcie jubileuszu. Brali oni udział w procesji eucharystycznej wieczorem 14 sierpnia i w procesji z cudownym obrazem Matki Boskiej w dniu 15 sierpnia.

Obraz był przez cały dzień wystawiony na szczycie i pielgrzymi cały czas



Cudowny Obraz niesiony przez Ksiąząt Kościoła podczas uroczystej procesji w dniu 15 sierpnia 1932 roku. Za Obrazem widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

trwali na gorącej przed Nim modlitwie. Adoracja Najśw. Sakramentu przez całą noc z 14 na 15 sierpnia nadawała nabożeństwu coś nadziemskiego i tajemniczego. Liczbę pielgrzymów, przybyłą na tę uroczystość, obliczają na 350 tysięcy.

21 sierpnia składała **hołd Matce Bożej Jasnogórskiej cała Częstochowa**. W tym dniu wszystkie stany naszego miasta, wszystkie organizacje w potężnym zbiorowym pochodzie przyszły z placu katedralnego na Jasną Górę, obeszły ze świecami po wałach i, oddając się pod Jej opiekę, złożyły przysięgę na wierność Maryi.

26 sierpnia święto Matki Boskiej Jasnogórskiej. Na tej uroczystości przewodniczył J. E. kardynał Kakowski wraz z 4-ma biskupami. Z wyjątkiem procesji z cudownym obrazem, były powtórzone nabożeństwa z 15 sierpnia. Pielgrzymów przybyło kolejną 57 pociągów, a pieszo 150 kompanij, razem 250 tysięcy i około 300 kapłanów.

8 września. Nabożeństwom przewodniczyło 6 biskupów z J. E. Nuncjuszem Apostolskim na czele, który w dniu 8 września na sumie miał krótkie, ale gorące przemówienie po włosku, tłumaczone na polski język przez miejscowego biskupa. Przybyło



Nabożeństwo na szczycie w dniu 15 sierpnia 1932 r. w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej.
śpiewem 300.000 pątników kieruje O. Szczepan, paulin.

32 pociągi z pielgrzymami i około 200 pielgrzymek pieszo. Liczba pątników przekraczała 150 tysięcy, kapłanów było 240.

Ponadto w następnych dniach przybyły jeszcze dwa olbrzymie pociągi z Podhala, dwa z Łomży, dwa z Poznańskiego, jeden z Kieleckiego i kilka pieszych kompanij — razem około 15 tysięcy ze 100 księżmi.

Jubileusz został zakończony uroczystością Wniebowzięcia N. Panny Maryi wraz z oktawą i świętem Narodzenia N. Panny Maryi, które jako jedna z największych do rocznych uroczystości zostało jeszcze raz wciągnięte do roku Jubileuszu.

Komunji św. rozdano na uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. 120.000; na święto M. B. Częstochowskiej 130.000 i na Narodzenie Matki Boskiej 150.000.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje **hołd młodzieży akademickiej** ze stolicy w liczbie przeszło 600 osób z J. E. biskupem Szlagowskim i ks. rektorem Szwejnikiem na czele, w dniu 23 października 1932 r.

* * *

Rok 1936 był niemniej historyczny dla Jasnej Góry i całej Polski. — Rok ogólnego niepokoju, grożącej rewolucji, jaką komuniści rosyjscy szykują całej Eu-

ropie. Na pierwszym planie znalazła się Hiszpanja, dziś cała w ogniu wojny domowej o ideę wiary i kultu Kościoła katolickiego z najeźdźcami wschodnimi: masonerją, żydowstwem i komunistami. Francja zagrożona. A Polska, zewsząd otoczona potężnymi wrogami, pręży się i okazuje wielkie swe siły ducha i wiary niezłomnej w pomoc Chrystusa i Królowej Korony Polskiej.

Do apelu pierwsza stanęła młodzież i to czołowa naszego narodu. **Akademicka pielgrzymka** wszystkich uczelni polskich, połączona ze **ślubowaniem** (około 18 tysięcy młodzieży) i złożeniem pięknego **votum** Królowej Korony Polskiej przed Cudownym Obrazem, wyniesionym w uroczystej procesji na wały dn. 24 maja — stała się faktem historycznym wielkiego znaczenia nie tylko dla Polski, ale dla całego świata cywilizowanego. Pokazała ona, że właśnie ludzie o wyższej kulturze i inteligencji w dzisiejszym zamęcie pojęć i fałszywych teoryj pragną szukać trwałego oparcia o nienaruszoną nigdy opokę Kościoła katolickiego i silną wiarę w Chrystusa i Jego prawa. Rozumieją oni dobrze, że tylko na tym nigdy nieprzeżytym fundamencie można bezpiecznie budować życie rodzinne, społeczne i państwowe.



Uroczysta procesja z Cudownym Obrazem Matki Bożej po wałach.

Uroczystość odbyła się wspaniale. Przed południem procesja z Cudownym Obrazem N. Panny Maryi po wałach, niesionym przez młodzież akademicką, wśród szpalerów korporacyj, stojących ze sztandarami i dobytymi szpadami. Msza św., celebrowana przez Ks. Kard. Prymasa Hłonda w otoczeniu 5 Biskupów przed ołtarzem polowym na wałach, gdzie był umieszczony Cudowny Obraz Matki Bożej. Przemówienie Przeora Jasnogórskiego O. Norberta Motylewskiego krótkie, ale silne i pełne głębokiej treści. Wreszcie znane dziś całej Polsce ślubowanie, powtórzone przez rozgłosnie całego kraju. Po południu akademja, która z powodu wielkiej ilości uczestników, liczących się na dziesiątki tysięcy, odbyła się na placu przed „Szczytem” przed wystawionym Cudownym Obrazem. Obecny był Prymas i Biskupi. Przemowy młodych prelegentów silne, przemysłane i wypowiedziane w duchu nawskroś katolickim i narodowym, były wyrazem uczuć całej akademickiej młodzieży, która z zapalem młodzieńczego wieku w zupełności solidaryzowała się z przemówcami.

W pielgrzymce brało udział licznie zebrane i starsze społeczeństwo zwłaszcza inteligencja.



Akademicy niosą Cudowny Obraz.



Ks. Kardynał Prymas poświęca votum
złożone przez akademików.

Bogate owoce pielgrzymki akademickiej dziś jeszcze nie dadzą się dostatecznie ocenić. Są one jednak bez wątpienia olbrzymie i mogą zaważyć na losach odrodzenia Polski, a rozgłosem swym sięgnęły daleko poza granice Polski i dotarły nawet do wychodźstwa polskiego Ameryki Północnej.

Drugim znamiennem zdarzeniem historycznem był **Synod Plenarny**, odbyty na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia. Nabiera on tem większego znaczenia, że takiego jeszcze nie było w Polsce. Brał w nim udział cały Episkopat polski wszystkich obrządków, teologowie, przedstawiciele Kapituł, Przełożeni wyżsi Zakonów, Pięćdziesięciu Arcybiskupów i Biskupów, dwóch Kardynałów i Legat Papieski zjechali, aby w samą uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej uchwalać ustawy, potrzebne do wzmocnienia wiary, ujednolnienia kultu Bożego i podniesienia moralności w narodzie. Pięknie odbyło się przywitanie Kardynała Legata Franciszka Marmaggi, b. Nuncjusza Polski: na dworcu kolejowym przez — Kardynałów polskich, Ks. Biskupa D-ra Teodora Kubinę oraz przedstawicieli władz Wojskowych i Cywilnych, (przejazd przez miasto środkiem



General OO. Paulinów wita Kard. Legata; po bokach stoją Kardynałowie polscy.



Wejście Kard. Legata przez bramę Lubomirskich.

Alei na Jasną Górę wśród szpalerów organizacyj ze sztandarami); na Jasnej Górze — przez OO. Paulinów z N. O. Generałem Zakonu (Piusem Przezdzieckim) na czele. U bramy Bazyliki Jasnogórskiej na Kardynała Legata oczekiwał Episkopat Polski. Z uroczystym śpiewem „Tu es Petrus” wszyscy procesjonalnie udali się przed Wielki Ołtarz Bazyliki, a potem do Cudownej Kaplicy, gdzie Kard. Legat wysłuchał Mszy św., odprawionej przez Ks. Biskupa Polowego, Józefa Gawlinę.

Obrady odbywały się na pięknie przybranej historycznej Sali Rycerskiej. Tu niegdyś Jan Kazimierz, król polski, w ciężkich chwilach, zwołał Sejm. Stąd dwa razy odbyło się wspaniałe procesjonalne przejście uczestników Synodu przez dziedziniec forteczny do Bazyliki: raz na rozpoczęcie Synodu, drugiego dnia na zakończenie i uroczyste „Te Deum”. Niezależnie od II. EE. XX. Biskupów i Prałatów synodalnych przybyło Księży z kompanjami około 350, a wiernych liczono na 250,000. Do ludu zebranego przed „Szczytem” przemówił w otoczeniu Episkopatu Polskiego Ks. Kard. Prymas Hlond, zaznaczając, że Kościołem są nie tylko Biskupi, ale i lud



Uczestnicy Plenarnego Synodu: Księża Biskupi i Kapłani Delegaci.

połączony ze swymi Biskupami i Papieżem. Legat Papieski udzielił błogosławieństwa Apostolskiego. — Uczestnikom tych wspomnianych uroczystości możnaby przytoczyć słowa Pisma św.: „Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie..., bo wielu... żądało widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli: i słyszeć, co wy słyszycie, a nie słyszeli.” (Łuk. X, 23-24).

Wreszcie trzecią uroczystością na Jasnej Górze tegoż roku staje się **Zjazd kobiet polskich** w liczbie około trzydziestu tysięcy, na który przybywa Ks. Kard Dr. August Hlond, Prymas Polski. Składają one również bogate Votum z napisem: „Pro Christo et Patria”.....

I znowu staje przed oczy prawda, historją wieków stwierdzona, że odrodzenie duchowe i narodowe Polski popłynie z Jasnej Góry od Tronu Królowej Polski.

Dodatek do drugiego wydania
„Przewodnik po Jasnej Górze”.

NIHIL OBSTAT

P. Pius Przezdziecki P.G.

Częstochoviae,

d. 1. IX. 1936.

Nr. 2555.

Pozwalamy drukować.

Częstochowa, 2-IX-1936.

Ks. A. Jatowtt
w/z. Wik. Gener.



3043 G

BG WSP



134853

**Nakładem Jas
wyszły następujące**

134 853

- 1) Cuda i łaski działa Boskiej Częstochowy
- 2) Jasna Góra i jej pa
- 3) Album Jasnej Góry.
- 4) Konserwacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.
- 5) Św. Paweł I pustelnik.
- 6) Droga krzyżowa i Gorzkie żale.
- 7) Skarbiec na Jasnej Górze.
- 8) Wieża na Jasnej Górze.
- 9) Odpusty na Jasnej Górze.
- 10) Obrona Jasnej Góry.

Najbliżej Jasnej Góry położony „Dom Pątników”

posiada czyste umeblowane pokoje dla gości, zwłaszcza z inteligencji, pojedyncze lub wspólne, urządzone ze wszelkimi wygodami najnowszej techniki i kultury.

Jadłodajnia na miejscu, z której według życzenia tak co do czasu, jak i jakości potraw korzystać można.

C E N Y N I S K I E .